

MAJOWA PRAKTYKA

Co za ulga! Każdy tak myślał, komu wypadała praktyka w maju. Czas na odprężenie. Koniec z przykuwaniem na sprawdziany. Wakacyjna pogoda nie nastrojała do pracy i nauki. Znalazłem się w zakładzie rtv w Rypinie. Ciekaw byłem jak wypadnie zderzenie nauki szkolnej z praktyką w zawodzie. Wiedza o tym jak zbudowany jest warystor, tranzystor czy najprostszy rezystor okazała się mało przydatna. Także wyposażenie naszej pracowni elektrycznej nie dorównuje warsztatowi usługowemu. U nas stosuje się wyłącznie mierniki analogowe z 1954 r a w zakładzie królują mierniki cyfrowe. Z tego powodu czułem się głupio wylepiając gały w to co robi fachowiec. Mia-

łem jednak więcej szczęścia niż koledzy elektronicy, którzy zamiast montować kasowniki na fotokomórkę w MZK - siedzieli w kanałach i przykręcali śrubki. Po dwóch tygodniach zaczęło już mi świtać w głowie. Zwłaszcza, że mój "nauczyciel" był wyrozumiały, cierpliwy i starał się przekazać jak najwięcej wiedzy i swojego doświadczenia. Zacząłem więc kojarzyć przyczyny zakłóceń i awarii w odbornikach. Po miesiącu pracy mam satysfakcję, że moja wiedza jest pełniejsza i przydatna. Można jednak żałować, że tego wszystkiego (z różnych przyczyn) nie uzyskuje się w szkole.

Jarek Głowacki

KONKURS NA TYTUŁ ROZTRZYGNIEŃ!

Wśród zaproponowanych projektów tytułu naszej gazetki, najsympatyczniejszy okazał się "AMPEREK".

Nagrodę książkową za wymyślenie go otrzymuje Adam Mochol.

Gazetę zredagowali uczniowie: Agata Sikorska I k, Bartosz Drożdż I k, Jarosław Głowacki III k, Mariusz Ornowski III k.

Skład komputerowy: Bartosz Drożdż i Daniel Marchewka.

Wydawca: Zespół Szkół Mechanicznych i Elektrycznych w Toruniu.

Nakład: 200 egz.